

# Mariaż naukowców ze szpiegami

14 października 2016

Zapadła bezprecedensowa decyzja o rozpoczęciu współpracy pomiędzy amerykańskimi służbami wywiadowczymi a Narodowymi Akademiami Nauk, Inżynierii i Medycyny. W ramach współpracy powstanie stała Intelligence Community Studies Board, która zajmie się m.in. zbadaniem, w jaki sposób badania społeczne i behawioralne mogą posłużyć zwiększeniu bezpieczeństwa narodowego.

David Honey, który w ODNI (Office of the Director of National Intelligence) piastuje stanowiska dyrektora ds. naukowych i technologicznych, stwierdził, że dzięki współpracy z Akademiami Nauk wywiad będzie lepiej zbierał i analizował informacje. Robert Fein, psycholog specjalizujący się w zagadnieniach bezpieczeństwa narodowego, mówi, że jednym z obszarów, który wymaga szybkiej poprawy, jest lepsze określenie, kiedy ludzie kłamią. Po rozpoczęciu wojen w Afganistanie i Iraku amerykańskie agencje wywiadowcze zainwestowały duże kwoty w udoskonalenie technicznych i behawioralnych metod przesłuchań. Jednak, jak zauważa Fein, który w 2006 roku stał na czele zespołu przygotowującego raport nt. nowych technik, wyniki były rozczarowujące. „Badacze obiecywali gruszki na wierzbie i po wydaniu milionów dolarów uzyskano niewiele przydatnych rzeczy” – stwierdza. Wiele badań nad nowymi metodami przesłuchań było obarczonych poważnymi błędami. „Na przykład w żadnym studium na temat kłamstwa nie uwzględniono ludzi, którzy nie mówili po angielsku” – przypomina.

Przełożenie wyników badań naukowych na praktykę wywiadowczą jest niejednokrotnie bardzo trudne. Nauka opisuje szersze zjawisko, a w pracy wywiadowczej potrzebny jest opis i sposób podejścia do konkretnego przypadku. Zadaniem wspomnianej Intelligence Community Studies Board nie będzie szukanie równowagi pomiędzy nauką, a potrzebami agencji wywiadowczych.

Ma się ona skupić bardziej na wskazaniu tych obecnych i przyszłych obszarów badań, które mogą być przydatne do zwiększenia bezpieczeństwa narodowego.

Część z 300 naukowców, którzy wejdą w skład nowej organizacji, wyraża jednak pewne obawy. Pomimo tego, że są zainteresowani nowym pomysłem boją się, że praca ta wpłynie negatywnie na ich badania, gdyż – ze względu na jej charakter – nie będą mogli w pełni dzielić się jej wynikami z innymi naukowcami i opinią publiczną. Paul Glimcher, neuroekonomista z New York University mówi, że „taka współpraca to świetny pomysł”. Zauważa jednak, że on sam stoi na czele prowadzonego przez Kavli Institute projektu HUMAN, w ramach którego zebrano szczegółowe charakterystyki behawioralne 10 000 mieszkańców Nowego Jorku. „Obiecaliśmy badanym, że dane te nigdy nie zostaną udostępnione rządowi. Obawiam się, że ludzie ci mogą negatywnie odebrać moją współpracę z amerykańskimi agencjami wywiadowczymi”.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Sciencemag.org

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](http://KopalniaWiedzy.pl)